

Prezydent ułaskawił Mariusza Kamińskiego

18 listopada 2015

Kancelaria Prezydenta poinformowała chwilą, że były szef CBA oraz jego byli współpracownicy zostali ułaskawieni przez Andrzeja Dudę.

Informację tę nieoficjalnie podawała przez cały dzień Polska Agencja Prasowa. Teraz potwierdził to rzecznik Kancelarii Prezydenta: Mariusz Kamiński, a także trzech jego współpracowników skazanych w tym samym procesie dotyczącym „afery gruntowej”, zostali ułaskawieni. „Ta sprawa od początku była polityczna” – takie uzasadnienie podała Kancelaria Andrzeja Dudy.

Ryszard Kalisz twierdzi, że prezydent może zastosować procedurę ułaskawienia wobec osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądu. Tymczasem Mariusz Kamiński był w trakcie apelacji od wyroku pierwszej instancji. Prawnik i były poseł podejrzewa, że Kamiński cofnął apelację, aby móc ubiegać się o prawo łaski. Wówczas „pierwszy” wyrok, który zapadł w marcu tego roku – oczywiście skazujący byłego szefa CBA – uprawomocnił się. „W kategoriach politycznych jest to oburzające” – mówi Ryszard Kalisz. „Ułaskawienie dotyczy osoby, nie postępowania sądowego. Prezydent nie odnosi się do czynu jako takiego. To nie zmienia faktu, że ta osoba jest winna!”

To wybieg zgodny z prawem, lecz wątpliwy etycznie, co potwierdzają również inni karniści. „Następnym krokiem, który pozostał prezydentowi, to wydawanie aktów łaski in blanco. Nikt wcześniej tego nie robił” – twierdzi były minister sprawiedliwości Zbigniew Cwiągalski. Nie od dziś wiadomo, że Prawo i Sprawiedliwość zależy na tym, aby Kamiński został oczyszczony z zarzutów, by móc pełnić funkcję publiczną

koordynatora do spraw służb specjalnych. Gdyby nie zdecydował się „cofnąć” swojej apelacji i poczekał na uprawomocnienie pierwszego wyroku, ułaskawiony Kamiński nie trafiłby do więzienia, ale też nie mógłby pełnić funkcji państwowych ani być parlamentarzystą.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu